

Ryszard Jadczak

Tomizm i Słowianie

Nowa Krytyka 6, 235-240

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ryszard Jadczyk

Tomizm i słowianie

Czesław Głombik: Tomizm czasów nadziei. Słowiańskie kongresy tomistyczne Praga 1932 - Poznań 1934. Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1994, 258 s.

Jest to studium poświęcone filozofii katolickiej w Czechach i w Polsce w latach międzywojennych. Autorowi szło o ukazanie procesu przekształcania się w tych krajach dotychczasowej filozofii typu neoscholastycznego w bardziej nowoczesnie pojęty nurt neotomistyczny. Wyrazem tego procesu były dwa międzynarodowe, słowiańskie kongresy tomistyczne, jakie odbyły się w 1932 r. w Pradze, a w 1934 r. w Poznaniu.

Całość wywodów Głombika pozwala prześledzić losy nie tylko idei słowiańskich kongresów tomistycznych, ale także idei międzynarodowych kongresów tomistycznych, międzynarodowych kongresów filozoficznych oraz polskich zjazdów filozoficznych. Ten, bardzo wszechstronnie zaprezentowany przez kompetentnego badacza m.in.

polskiej filozofii XIX i XX wieku, materiał historyczno-analityczny wykorzystuje mało znane czasopisma (zwłaszcza czeskie) oraz zasoby archiwalne, dotyczące np. współpracy Gastona Rabeau z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, "Acta Hlondiana" w Poznaniu, czy korespondencję Stefana Błachowskiego.

Dyskusje, jakie toczyły się w związku z przygotowywaniem słowiańskich kongresów tomistycznych w Pradze, a następnie w Poznaniu, pozwalają na pełniejsze uchwycenie procesu rozwoju neotomizmu oraz określenie jego roli i miejsca w odnowie katolicyzmu. Przedstawienie specyfiki, a jednocześnie zbieżności dążeń i zjawisk rozpatrywanych na gruncie czeskiego i polskiego ruchu neotomistycznego, dało bardzo interesujące wyniki. Ukazuje ten nurt jako ważny element współkształtowania w ogóle kultury filozoficznej w tych krajach. Myśl neotomistyczna nie rozwijała się bowiem w izolacji. Była konfrontowana z innymi wpływowymi prądami filozoficznymi, niekiedy opozycyjnymi wobec niej. Chociaż na gruncie polskim kontakty neotomistów

np. ze Szkołą Lwowsko-Warszawską, zorientowaną krytycznie i antymetafizycznie, nie były zbyt intensywne, to jednak trzeba pamiętać o spektakularnej formie takiej współpracy z Kołem Krakowskim powstałym w związku z obradami III Polskiego Zjazdu Filozoficznego w Krakowie.

Najwięcej uwagi poświęcił Głombik w swej książce dwóm słowiańskim kongresom tomistycznym, w Pradze i w Poznaniu. O wydarzeniach tych nie pisano dotąd w Polsce zbyt wiele, a przecież, ze względu na swe inspiracje i przesłania, powinny być lepiej rozpoznane i wykorzystane na gruncie czeskiego i polskiego katolicyzmu. Zwłaszcza że z kongresami tymi byli związani tacy polscy i czescy tomiści, jak: Kazimierz Kowalski, Władysław Kornilowicz, Konstanty Michalski, Paweł Siwek, Józef M. Bocheński, Metoděj Habáň, Silvestr Braitó, Emilián Soukup, Józef Matocha, a także tacy zagraniczni goście kongresowi, jak: Erich Przywara, Regis Jolivet, Rignald Garrigou-Lagrange, Jacques Maritain. Autor, konstatając fakt stosunkowo niewielkiego dotąd zainteresowania

historyków filozofii czy historyków Kościoła słowiańskimi międzynarodowymi kongresami tomistycznymi, zorganizowanymi przez czeskich i polskich neotomistów, przyczyn tego milczenia doszukuje się zarówno w treści wystąpień kongresowych, jak i w losach samej idei słowiańskiej. Na kongresach zmierzano do możliwie najszerszego upowszechnienia myśli Tomasza z Akwinu w kręgach inteligencji świeckiej i młodzieży akademickiej, zakładając że myśl ta jest w tych środowiskach niedostatecznie znana, a stąd też niedoceniana i często przeinaczana. Jednak niektóre wystąpienia kongresowe wzbudzały zastrzeżenia i polemiki w samych środowiskach katolickich. Z drugiej strony idee zbliżenia słowiańskich narodów na podstawie tomizmu, jaką propagował np. prymas August Hlond, została przez późniejsze wydarzenia odsunięta na dalszy plan, w związku z pojawieniem się tendencji faszystowskich oraz odmiennych interesów państwowych w Europie Środkowej.

Oba słowiańskie kongresy tomistyczne, najpierw w Pradze, a następnie w Poznaniu,

więzały się z ożywieniem w ogóle ruchu filozoficznego w Czechach i Polsce, a jednocześnie były naturalną kontynuacją, na gruncie słowiańskim, idei międzynarodowych kongresów tomistycznych, które obradowały co kilka lat, począwszy od 1925 roku. Głombik przedstawiając historię tych kongresów, atmosferę obrad, dyskusji i postanowień oraz roli i wpływu tych wydarzeń na życie religijne i filozoficzne, pisze jednocześnie o wewnętrznym zróżnicowaniu ruchu tomistycznego. Stwierdza, że cechą charakterystyczną kongresów tomistycznych, zwłaszcza tych wczesnych, pozostawało silne wyczulenie na wydarzenia w międzynarodowym ruchu filozoficznym, choć raczej akcentowano różnice niż szukano porozumienia. Uznawano myśl Tomasza z Akwinu za jedyną podstawę i gwarancję filozoficznych rozstrzygnięć, a krytykowano głównie filozofię Kartezjusza i Kanta.

Historia kongresów tomistycznych jest dla Autora okazją do bliższego zaprezentowania ich polskich uczestników, przy czym nie ogranicza się on jedynie do przedstawienia ich udziału w ruchu tomistycznym,

ale także omawia ich poglądy i pozycję jaką zajmowali w Kościele. Pojawiają się więc tu takie m.in. głośne w polskim Kościele postacie, jak np. Piotr Chojnacki, Kazimierz Kowalski, Paweł Siwek czy Konstanty Michalski. To właśnie Michalski, a także historyk Kościoła Teofil Długosz i filozof katolicki Kazimierz Weis byli tymi autorami, którzy pierwsi na polskim gruncie informowali w poglądach Maritaina. Podejmuje przy tym Głombik próbę oceny poglądów polskich tomistów i ich pozycji w ruchu tomistycznym. I tak np. Kazimierza Kowalskiego "Można uznać za tego polskiego filozofa, który terminowi «neotomizm» starał się nadać sens treściowo i historycznie określony. [...] Kowalski był tym polskim neotomistą, który zdawał sobie sprawę z wagi problematyki metafizycznej w badaniach filozoficznych i za cechę wyróżniającą neotomizm uznał osadzenie rozważań nad bytem w centrum zainteresowań filozoficznych tego kierunku" (s. 124 i 127).

Prezentacja idei słowiańskich kongresów tomistycznych pozwoliła też Głombikowi na prześledzenie losów idei sło-

wiańskich kongresów filozoficznych, która pojawiła się już na Międzynarodowym Kongresie Filozoficznym w Bolonii w 1911 r. Mimo starań nie doszło do projektowanego wówczas kongresu filozofów słowiańskich w Pradze. Na gruncie polskim ideę tę propagował szczególnie profesor Uniwersytetu Poznańskiego – Stefan Błachowski. Autor szczegółowo prezentuje losy tej inicjatywy i stosunek do niej różnych środowisk. Myśl zgromadzenia filozofów słowiańskich na jednym kongresie została częściowo zrealizowana w postaci udziału gości – filozofów słowiańskich w II Polskim Zjeździe Filozoficznym w Warszawie w 1927 r. Wydarzenie to trzeba widzieć na tle ówczesnej sytuacji w filozofii polskiej okresu międzywojennego, z dominującą w niej pozycją Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, związanej z nazwiskiem Kazimierza Twardowskiego, oraz stosunku tej orientacji do innych kierunków filozoficznych, w tym myślicieli katolickich, skupionych zwłaszcza w Kole Krakowskim. Gwoli uzupełnienia wywodów Autora trzeba odnotować, iż interesujące studium poświęcone

stosunkom Szkoły Lwowsko-Warszawskiej do neotomistów z Koła Krakowskiego opublikował w 1993 r. Zbigniew Wolak.

Rozdział III swojej książki poświęcił Głombik praskiemu kongresowi tomistycznemu z 1932 r., udziałowi w nim czeskich i polskich uczestników, a także różnicom w relacjach z przebiegu Kongresu, jakie uwidoczniły się w czasopiśmiennictwie obu krajów. Uderza znajomość faktów i doskonała orientacja w problemach dyskusowanych na tym Kongresie. Autor dokonuje szczegółowej analizy poglądów czeskich autorów, zarówno tych bliskich tomizmowi, jak i ustosunkowanych do niego krytycznie: Františka Krejčí, Jana B. Kožaka, Ladislava Riegera, Emila Utitza, Jozefa Krála, Ferdinanda Pelikána.

Szczególnie wiele miejsca poświęcił Janowi Patočce – jednemu z uczniów Husserla – którego nazywa filozofem o światowej randze i wielkim autorytetem moralnym naszego wieku (s. 153). Zdaniem Głombika, przesłedzenie związków Patočki z polskim środowiskiem filozoficznym może też wzbogacić

naszą wiedzę o drogach przenikania idei fenomenologii na grunt polski, o wcześniej podjętym z tymi ideami dialogu i o tych nowych ich składnikach, które do nas docierały także z Pragi.

Autor podjął trud szczegółowych analiz prasy czeskiej, w której podejmowano oceny praskiego Kongresu Tomistycznego jako całości oraz poszczególnych wystąpień. Pozwoliło to także na określenie stopnia percepcji tego wydarzenia w świadomości różnych kręgów społeczeństwa czeskiego. Na tym tle snuje też Głombik rozważania na temat edukacyjnych warunkowań krytyki filozoficznej oraz trudności dialogu pomiędzy przedstawicielami odległych od siebie ugrupowań filozoficznych, jakie miało miejsce np. w przypadku wystąpienia J. Patočki dotyczących poglądów Tomasza z Akwinu oraz jego adwersarzy z redakcji "Filosoficka revue".

Rozdział IV swojej monografii poświęcił Głombik Słowiańskiemu Kongresowi Tomistycznemu w Poznaniu, którego inicjatorem i protektorem był prymas August Hlond. Jednak rola właściwego organizatora tego przedsięwzięcia spoczywała

w rękach Kazimierza Kowalskiego. On też był autorem programowej linii Kongresu, którego tematy koncentrowały się na filozofii moralnej i społecznej. Głombik i tu podejmuje się oceny poglądów polskich uczestników Kongresu, ich miejsca w ruchu tomistycznym i roli jaką odgrywali w Kościele. Znajdziemy tu np. interesującą polemikę w sprawie Konnersreutt (zjawisk mistycznych) pomiędzy J. Teodorowiczem – arcybiskupem obrządku ormiańskiego – a P. Siwkiem. Równie interesująco przedstawiają się próby (nieudane) ściągnięcia na kongres do Poznania tomistów z niemieckiego kręgu językowego: Michaela Wittmana, Martina Grabmana, Otto Schillinga oraz uzgodnienia dotyczące przyjazdu i pobytu w Poznaniu J. Maritaina. Odczyt tego głośnego filozofa francuskiego pt. "Ideal historyczny nowego chrześcijaństwa" został przyjęty przez uczestników Kongresu z mieszanymi uczuciami. Głombik pisze o osamotnieniu Maritaina, który podczas swego jedynego pobytu w Polsce wygłosił odczyty w Warszawie i w Wilnie. Jak dotąd mało wiemy o przebiegu

tych wizyt. Autor przedstawia też losy zgłoszonej na kongresie inicjatywy integracji tomistów z krajów słowiańskich, która jednak nie została zrealizowana, m.in. w związku z komplikowaniem się sytuacji państw i narodów słowiańskich w przededniu wojny światowej.

Mimo bardzo wyważonych sądów, jakie wypowiada Głombik, znajdujemy w książce także celne spostrzeżenia, dotyczące oblicza polskiego katolicyzmu lat trzydziestych, w tym stosunku polskich katolików do tradycji tomistycznej i nowych prądów w Kościele: "Zachodziła dramatyczna rozbieżność między garstką autentycznych polskich neotomistów, którzy poprzez Tomasza, i przy pomocy nowych odczytań jego dzieła, zmierzali do pogłębienia w sobie religijnych przekonań, a przeważającym katolickim otoczeniem, któremu obce były trudności wiary, nieznanne kłopoty z religijnie motywowanymi wyborami, zaś ideowa wizja świata przedstawiała się jako mało skomplikowana, dość prosta w przesłaniach i stąd niewiele wymagająca" (s. 235).

Książka Głombika jest w istocie panoramą tej części

filozofii polskiej i czeskiej, która była inspirowana przez tomizm lub wręcz go współtworzyła. Dzięki niej otrzymaliśmy interesujące, nowe spojrzenie na mało dotąd znane polskiemu czytelnikowi zjawiska, jakie miały miejsce w sferze duchowej u naszych południowych sąsiadów w okresie międzywojennym. Ich rozpoznanie wzbogaca też wiedzę o niektórych fragmentach polskiego ruchu filozoficznego.

Ignacy S. Fiut

Powrót filozofii rosyjskiej

Wiaczesław W. Sierbinienko: Istoria russoj filosofii XI–XIX wiekow. Kurs lekcji. Rossijskij Otkrytyj Uniwiersitet (ROU), Moskwa 1993, 148 s.

Stopniowo powracają do kultury i myśli Rosji filozofowie, o których milczano w ich ojczyźnie długie 70 lat. W latach przebudowy zostali wydani Mikołaj Bierdiajew i Paweł Florenckij. Ukazało się także wielotomowe wydanie dzieł Włodzimierza Solowjowa. Przygotowano grunt,